

## **UCZYŃMY CZŁOWIEKA NA NASZ OBRAZ, PODOBNEGO NAM (RDZ 1:26) W INTERPRETACJI BAZYLEGO WIELKIEGO I AMBROŻEGO Z MEDIOLANU**

*Przedmiotem opracowania jest analiza komentarzy dwóch wielkich Ojców Kościoła, św. Ambrożego z Mediolanu i św. Bazylego Wielkiego do Księgi Rodzaju 1:26, który zawarli w swoich homiliach na Hexaemeron. Chodzi o sposób, w jaki odczytali słowa tego wersetu: Uczyńmy człowieka (pkt 1), na Nasz obraz (pkt 2) i podobnego Nam (pkt 3), ze szczególnym uwzględnieniem tego, co oznacza termin „obraz” i „podobieństwo”. Komentując Rdz 1:26 wspomniani autorzy podkreślają wątek trynitarny, a także omawiają trzy istotne prawdy teologiczne: obecność Syna Bożego w dziele stworzenia człowieka, współistotność Ojca i Syna, jedność ich działania, lecz odrębność osób. Podkreślają też, iż Chrystus jest obrazem Boga, posiada to samo bóstwo, co Ojciec. Z wypowiedzi św. Bazylego wynika, że dla niego „obraz” to natura ludzka w sensie takim, że posiada rozum i wolną wolę. „Podobieństwo” natomiast dostrzega w trosce człowieka w dążeniu do doskonałości. Św. Ambroży akcentuje prawdę, iż nie ciało, ale dusza jest obrazem Boga, stanowi ona nawet kopię obrazu przez Niego namalowaną.*

**Słowa kluczowe:** Ambroży, Bazyl, stworzenie, obraz, podobieństwo, Bóg, człowiek.

Lektura komentarzy patrystycznych do Księgi Rodzaju 1:26 idzie zasadniczo po linii wyjaśnienia najpierw słów: *Uczyńmy człowieka*, potem zaś: *na Nasz obraz, podobnego Nam*, ze szczególnym uwzględnieniem tego, co oznacza termin „obraz” i „podobieństwo”. W takim też układzie przedstawię wypowiedzi dwóch wielkich Ojców Kościoła – św. Bazylego Wielkiego i św. Ambrożego z Mediolanu<sup>1</sup>. Zależało mi na tych właśnie autorach, ponieważ reprezentują oni dwa różne środowiska, wschodnie i zachodnie. Zdaję sobie sprawę z tego, że odnajdziemy u nich dużo podobieństw, chociażby z tego względu, iż biskup Mediolanu korzystał obficie, jak podkreślają niektórzy badacze jego pism, z twórczości biskupa Cezarei Kapadockiej.

---

<sup>1</sup> Należy podkreślić ogromne zaangażowanie św. Ambrożego z Mediolanu w egzegezę biblijną. Wiele jego dzieł poświęconych zostało objaśnieniu ksiąg natchnionych. Więcej na temat interpretacji Pisma Świętego przez Ambrożego por. A. Paciorek. Ambrożyjskie inspiracje egzegezy biblijnej // *Vox Patrum* 18:34-35 (1998) 95-105.

Ograniczę się do ich *Homilii na temat Heksaameronu*, które są komentarzem do biblijnego opowiadania o dziele stworzenia świata i człowieka (por. Rdz 1:1-26). Na temat *Heksaameronu* św. Ambrożego z Mediolanu powstało kilka opracowań<sup>2</sup>, niewiele natomiast o sposobie, w jakim skomentował Rdz 1:26. To samo można powiedzieć o dziele św. Bazylego Wielkiego, które doczekało się prac związanych z opisanym przez niego dziełem stworzenia, nie ma natomiast w nich ujęcia antropologicznego<sup>3</sup>. Brakuje też studium porównawczego, które uwzględniłoby jednego i drugiego autora komentującego Rdz 1:26<sup>4</sup>.

Interesujący nas fragment, czyli werset 26 pierwszego rozdziału, omówiony został w IX *Homilii* Bazylego, natomiast przez Ambrożego – w księdze VI także w IX *Homilii*.

### Uczyńmy człowieka

Bazyli rozpoczyna wyjaśnianie interesującego nas tekstu od słów: *uczynmy człowieka*. Wielu Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej próbowało na różny sposób interpretować ten biblijny zwrot. Dla przykładu, św. Grzegorz z Nyssy<sup>5</sup> i Jan Chryzostom<sup>6</sup> wspominają o naradzaniu się Boga z kimś drugim, co wskazuje, ich zdaniem, na wielką godność, jaką posiada człowiek. Prudencjusz<sup>7</sup> natomiast komentuje ten tekst w duchu trynitarnym<sup>8</sup>. Zobaczmy, czy w taki sam sposób odczytują go św. Bazyli Wielki i św. Ambroży z Mediolanu. Biskup Kapadocki zwracając się do swoich słuchaczy wyraża nadzieję, że

<sup>2</sup> Wymienić można opracowanie E. Osek. Wypowiedzi św. Ambrożego przeciwko dewastacji ziemi // *Vox Patrum* 18:34-35 (1998) 183-194.

<sup>3</sup> Na temat *Hexaameronu* Bazylego pisali: E. Osek. Wizja prapoczątków świata w Heksaameronie Bazylego Wielkiego // *Vox Patrum* 18:34-35 (1998) 389-413; 19:36-37 (1999) 237-257; E. Osek. Odpowiedzialność człowieka za przyrodę w ujęciu Bazylego Wielkiego // *Vox Patrum* 25:48 (2005) 79-104 i 27:50-51 (2007) 331-343.

<sup>4</sup> Problem ten został naszkicowany, w sposób jednak ogólny, w artykule: A. Perzyński. Obraz Boży w człowieku według tradycji chrześcijańskiego Wschodu // *Łódzkie Studia Teologiczne* 22 (1013) 139-150. Wątek patrystyczny jest tutaj marginalny, dominuje natomiast temat związany z pojęciem człowieka jako obrazu i podobieństwa Bożego w teologii prawosławnej. Por. też: B. Czyżewski. *Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam* (Rdz 1:26) w interpretacji Ojców Kościoła // *Studia Gnesnensia* 25 (2011) 113-126.

<sup>5</sup> Por. Grzegorz z Nyssy. *O pochodzeniu człowieka* 1,3 (SCh 160, 170-172, tłum. własne).

<sup>6</sup> Por. Jan Chryzostom. *Homilie na Księgę Rodzaju (1-8) 2,1* / tłum. S. Kaczmarek [= ŻMT, 45]. Kraków 2008, s. 63-64.

<sup>7</sup> Por. Prudencjusz. *Boskość Chrystusa* 302-308; Aureliusz Prudencjusz Klemens. *Poezje* / tłum. M. Brożek [= PSP, 43]. Warszawa 1987, s. 93.

<sup>8</sup> Nie wolno zapominać o tym, że Ojcowie Kościoła często odczytywali Stary Testament w sensie głębszym, dzięki czemu w natchnionych tekstach biblijnych odkrywali to, z czym współcześni egzegeci nie zawsze się zgadzają. O historii interpretacji Pisma Świętego w Kościele, ze szczególnym uwzględnieniem Ojców Kościoła, pisze: H. de Lubac. *Pismo Święte w Tradycji Kościoła*. Kraków 2008.

Nie ma chyba takiego Żyda, który by jeszcze teraz, gdy światło teologii wpadając niby przez okno wydobywa z mroków tajemnicy zamglone wprowadzie, lecz niewątpliwe kontury drugiej Osoby [Boskiej], (gr. δευτέρου προσώπου) twierdził uparcie wbrew oczywistej prawdzie, że w przytoczonych słowach Bóg przemawia do siebie samego.<sup>9</sup>

Autor jest przekonany, iż Stwórca zwraca się do swojego Syna. Nie tylko używa określenia „druga Osoba Boska”, ale uzasadnia to w oparciu o poprzedzające ten fragment zdanie, mianowicie: *Rzekł Bóg: niech się stanie światło i stało się światło* (Rdz 1:3). Bazylemu chodziło o to, że przy stworzeniu światła występuje wyłącznie Bóg Stwórca określany przez biblijnego autora w 3. osobie liczby pojedynczej. Biskup zwraca uwagę na logiczność opowiadania o stworzeniu świata i człowieka. Jego zdaniem, gdyby chodziło o jedną osobę, wówczas tekst musiałby brzmieć: *niech się stanie człowiek*. Bazyle odwołuje się nawet do konkretnego przykładu:

Bo jakież kowal, czy cieśla, czy szewc, siedząc w swym warsztacie sam, bez żadnego pomocnika, mówiłby do siebie: *Zróbmy miecz, pług, lub buty?* Raczej zabrałby się po prostu w milczeniu do tejże roboty. Z pewnością wydawałoby nam się niesamowite, gdyby ktoś, będący jedynym dla siebie panem, sam sobie rozkazywał, niby jakiś władca.<sup>10</sup>

Innego myślenia biskup Cezarei nie dopuszcza. Tych, którzy nie dostrzegają Chrystusa w zwrocie *uczynimy*, określa jako pozbawionych bojaźni Bożej i przywykłych do kłamstwa<sup>11</sup>. Co więcej, jest głęboko przeświadczony o tym, że Bóg uczynił to także dla człowieka, którego miał stworzyć:

Dopóki jeszcze nie było istoty, którą by Bóg miał o sobie pouczyć, wiedza o Nim mogła pozostawać zakryta; teraz, jednak, gdy miał już zostać stworzony człowiek, godziło się, by spadła zasłona wiary i prawda objawiła się wyraźniej.<sup>12</sup>

Mamy zatem u Bazylego do czynienia z wyraźnym wątkiem chrystologicznym i trynitarnym. Zostaje on rozwinięty w dalszym jeszcze wywodzie biskupa, a właściwie w ostrej polemice, którą prowadzi z Żydami.

Czy słyszysz, wrogu Chrystusa, jak Bóg przemawia do swego współuczestnika w dziele stworzenia, *przez którego uczynił wieki i który wszystko dzierży słowem mocy swojej* (Hbr 1:2-3)? Niestety, ów wróg prawdy, naród żydowski, nawet

<sup>9</sup> Bazyle Wielki. *O sześciu dniach stworzenia*, IX, 6 (Sch 26 bis, 514; *Antologia patrystyczna* / tłum. M. Michalski, t. II. Warszawa 1982, s. 187).

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże: „Ale czegoż to nie ośmielają się twierdzić ludzie zupełnie pozbawieni bojaźni Bożej i przywykli do kłamstwa. Tylko, że w tym wypadku zdanie: *Rzekł Bóg: uczynimy człowieka* powinno im już chyba zamknąć usta raz na zawsze. Bo powiedzcie, czy może tu chodzić o jedną, jedyną osobę? Przecież czytamy wyraźnie: *uczynimy człowieka*, a nie: *niech się stanie człowiek*”.

<sup>12</sup> Bazyle Wielki. *O sześciu dniach stworzenia*, IX, 6 (Sch 26 bis, 516; *Antologia patrystyczna*, 187).

przyparty do muru pozostaje głuchy na słowa pobożnej wiary. Jego członkowie, niby zamknięte w klatce drapieżne zwierzęta, z wściekłością wstrząsające kratą, przyznają wprawdzie ostatecznie, że mówiąc *uczynimy człowieka* Bóg zwracał się do wielu osób, lecz utrzymują, że miał na względzie jedynie aniołów. Takie wszakże tłumaczenie to tylko czysty wymysł i lekkomyślny wybieg: nie chcą uznać jednej osoby, a przyjmują ich tysiące; odrzucają Syna Bożego, a sługom Bożym przyznają godność Bożych doradców; naszych współniewolników czynią naszymi stwórcami i panami. Bez wątpienia, wzrastając w doskonałości, człowiek może się wznieść na poziom aniołów, lecz dorównać Stwórcy nie może żadne stworzenie.<sup>13</sup>

Zarzut Bazylego o dostrzeżenie w słowie *uczynimy* aniołów skierowany został do żydowskich komentatorów tego biblijnego fragmentu, zwłaszcza zaś do Filona Aleksandryjskiego.

W podobny sposób wyjaśnia biblijne *uczynimy* św. Ambroży z Mediolanu, co jest zrozumiałe, skoro korzystał z *Hexaameronu* św. Bazylego. Biskup kieruje swoje uwagi do tych samych adresatów, czyli do Żydów, i dodaje jeszcze arian:

Do kogo powiedział? Oczywiście nie do siebie, nie rzekł bowiem, uczynię, ale uczynimy. Nie aniołom, ci są bowiem sługami, a słudzy nie mogą brać udziału w działalności ze Stwórcą. Powiedział to Synowi, choć Judejczycy nie chcą tego uznać, a arianie przeciw temu występują. Ale niech zamilkną Judejczycy, niech oniemieją arianie. Usuwają bowiem jednego Syna ze wspólnej działalności Bożej, a przyznają ją wielu. Odmawiają Synowi przywileju, a dają go sługom.<sup>14</sup>

Podobnie jak u Bazylego, tak i u Ambrożego pojawia się wątek chrystologiczny i trynitarny. Biskup Mediolanu uważa, iż to nie aniołowie, na których wskazują Żydzi, brali udział w dziele stworzenia człowieka, lecz Chrystus, którego bez wahania nazywa Synem (*Filius*). Przeciwni tej prawdzie są również arianie. Gdyby w słowie *uczynimy* dostrzegli Chrystusa, musieli by uznać Go za odwiecznie istniejącego, tymczasem Syn Boży był dla nich kimś stworzonym.

Św. Ambroży dostrzega jeszcze jeden ważny aspekt trynitarny, który kryje się w terminie *uczynimy*, na co z kolei nie zwraca uwagi św. Bazyli. Otóż biskup Mediolanu mówi, że użycie przez Stwórcę liczby mnogiej: *uczynimy* wskazuje na równość Ojca i Syna w odniesieniu do Bóstwa. Powołuje się przy tym dodatkowo na inne teksty biblijne, które świadczą bądź to o jedności, bądź też o odrębności Osób Bożych. Oto przykłady:

Jeśli mówi: *uczynimy*, to czy może być nierówność? Gdy mówi: *na podobieństwo nasze* to czy może być niepodobieństwo? Gdy Pan mówi w Ewangelii: *Ja i Ojciec*, to oczywiście on i Ojciec nie stanowią jednej osoby. Gdy mówi *jedno jesteśmy*

<sup>13</sup> Bazyli Wielki. *O sześciu dniach stworzenia*, IX, 6 (Sch 26 bis, 516, *Antologia patrystyczna*, 188).

<sup>14</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VII 40, (PL 14, 257); Św. Ambroży. *Hexaameron* / tłum. W. Szoldrski [= PSP, 4]. Warszawa 1969, s. 206.

to znaczy, że nie ma żadnej różnicy co do Bóstwa i działalności. A więc nie stanowią oni jednej osoby, lecz jedną istotę. I słusznie dodano *jesteśmy*, stałe bowiem istnienie ma tylko Bóg.<sup>15</sup>

Podsumowując wątek związany ze słowem *Uczyńmy* należy powiedzieć, że sposób rozumowania biskupów Bazylego i Ambrożego jest identyczny. Mamy bowiem do czynienia z aspektem trynitarnym oraz polemicznym (Żydzi i arianie). Biskup Mediolanu rozbudowuje jednak swój komentarz o niezwykle ważne elementy, mianowicie zwraca uwagę na współistotność Ojca i Syna oraz na ich osobową odrębność, co z całą pewnością było niezwykle ważne w obalaniu tez ariańskich i sabeliańskich.

### Na Nasz obraz

W drugiej kolejności nasi autorzy komentują dalszą część biblijnego wersetu (por. Rdz 1:26), a mianowicie skupiają swoją uwagę na słowach: *na Nasz obraz*. Św. Bazyli Wielki wchodzi ponownie w ostrą i zdecydowaną polemikę z arianami i zarzuca im powtarzanie błędu Żydów, polegającego na twierdzeniu, iż współpracownikami w dziele stworzenia byli aniołowie, a nie Chrystus. Jest to, zdaniem biskupa, niewłaściwy sposób myślenia, ponieważ człowiek musiałby być stworzony na obraz aniołów:

*Czy może być taki sam obraz Boga i aniołów? Oczywiście nie; natomiast Ojciec i Syn muszą posiadać taką samą postać, naturalnie nie w sensie cielesnego kształtu, lecz zespołu przymiotów Boskich. Słuchajże więc i ty arianinie, nowoczesny obrzezańcze, co pod maską chrześcijaństwa wyznajesz właściwie nadal judaizm: do kogóż to Bóg mówi: na obraz Nasz? Chyba do nikogo innego, tylko do Tego, który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty (Hbr 1:3), obrazem Boga niewidzialnego (Kol 1:15). Tak, przemawia On do swego żywego obrazu, do Tego, który oświadczył: Ja i Ojciec jedno jesteśmy (J 10:30), oraz: Kto mię widzi, widzi Ojca (J 14:9). Właśnie do niego mówi: Uczyńmy człowieka na obraz Nasz. A czy tam, gdzie istnieje jeden obraz, może istnieć różnica podobieństwa?*<sup>16</sup>

Ten dłuższy cytat był potrzebny, by zrozumieć sposób rozumowania św. Bazylego Wielkiego. Biskup mówi, że dostrzeżenie w tym miejscu aniołów kłóci się z tekstami, które wyraźnie wskazują na Syna Bożego jako obraz (εἰκών) Ojca. Jest to, zdaniem Bazylego, takie samo bóstwo, które nie dopuszcza różnicy między Ojcem i Synem.

Ambroży z Mediolanu w identyczny niemal sposób uzasadnia, dlaczego w słowie *Uczyńmy* nie można dopatrywać się aniołów, na co wskazywał Filon Aleksandryjski. Wynika to chociażby z drugiej części analizowanego zdania, mianowicie:

<sup>15</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaemeron*, VI, IX, VII, 41 (PL 14, 257; PSP 4, 207).

<sup>16</sup> Bazyli Wielki. *O sześciu dniach stworzenia*, IX, 6 (SCh 26 bis, 518; *Antologia patrystyczna*, 188).

na obraz i podobieństwo Nasze (Rdz 1:26). Gdyby odnieść to do aniołów, należałoby wierzyć, że mają oni wspólny obraz z Bogiem. Tymczasem w Piśmie Świętym spotykamy teksty, które temu zaprzeczają. Przykładem jest św. Paweł, który wyraźnie stwierdza w liście do Kolosan w odniesieniu do Chrystusa: *On jest obrazem Boga niewidzialnego* (Kol 1:15). Biskup Mediolanu cytuje też słowa Chrystusa kierowane do Filipa: Filipie, kto widzi mnie, widzi i Ojca (por. J 14:9)<sup>17</sup>. Cały zaś wywód kończy św. Ambroży głębokim przekonaniem, że obrazem Boga jest Chrystus, obecny w dziele stworzenia człowieka, dlatego też Bóg nie mógł powiedzieć do aniołów, ale do swojego Syna: *na obraz i podobieństwo Nasze* (Rdz 1:26):

Obrazem Boga jest moc, a nie słabość, obrazem Boga jest mądrość, obrazem Boga jest sprawiedliwość i mądrość Boża i wieczna sprawiedliwość. Obrazem Boga jest jedynie ten, który powiedział: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy*. Tak podobny do Ojca, że posiada jedność i pełnię Jego Bóstwa.<sup>18</sup>

Biskup Mediolanu w swoich wypowiedziach zwraca uwagę na ważny aspekt biblijnego zwrotu: *na Nasz obraz*, mianowicie na obecność obrazu Ojca w Chrystusie (*imago Dei est solus ille qui dixit: ego et pater unum sumus*). Tak jak Ojciec jest wieczny, tak i Syn jest współwieczny. Nie można też głosić subordynacjonizmu, ponieważ Chrystus mówiąc: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (por. J 10:30), wymienił najpierw siebie, „aby nie było niebezpieczeństwa, że ktoś wierzy, że Syn przewyższa Ojca”<sup>19</sup>. Ambroży zaznacza jeszcze, że Chrystus dodał słowo *Ojciec*, „abyś poznał, że między Bogiem Ojcem i jego Synem nie ma dzielących ich różnic”<sup>20</sup>.

Uczciwie należy powiedzieć, że sposób argumentacji u obydwu autorów jest niemal identyczny, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę teksty biblijne, a także wątki teologiczne. Św. Bazyli podkreśla jeszcze jeden ważny aspekt, wskazuje mianowicie na jedność działania Ojca i Syna w oparciu o zdanie: *Stworzył więc Bóg człowieka* (Rdz 1:27). Biskup Cezarei wyjaśnia je w następujący sposób:

*I uczynił Bóg człowieka. Uczynił – powiada Mojżesz – nie: uczynili*. Tym razem nie uwydatnia wielości osób, bo już rozprawił się z żydami i chce teraz z kolei wykluczyć błędny pogląd pogan. Podkreślając mianowicie bez zastrzeżeń jedność Bożą, pragnie ci uświadomić, że Syna Bożego musisz zawsze pojmować w ścisłej łączności z Ojcem, w przeciwnym razie grozi ci wpadnięcie w wielobóstwo.<sup>21</sup>

Mamy tutaj do czynienia z kolejną grupą adwersarzy, z poganami, którzy zdaniem Bazylego mogą bałwochwalczo rozumieć ten biblijny tekst, stąd też natchniony autor w cytowanym wersecie odnoszącym się do człowieka już stwo-

<sup>17</sup> Por. Ambroży z Mediolanu. *Hexaemeron*, VI, IX, VII, 41 (PL 14, 257; PSP 4, 206).

<sup>18</sup> Tamże (PL 14, 257; PSP 4, 206-207).

<sup>19</sup> Tamże (PL 14, 258; PSP 4, 207).

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Bazyli Wielki. *O sześciu dniach stworzenia*, IX, 6 (Sch 26 bis, 520; *Antologia patrystyczna*, 188).

rzonemu, nie użył słowa *Uczynimy*, ale *uczynił*, by nie dać poganom okazji do „wpadnięcia w wielobóstwo”.

### Podobnego Nam

Należy w końcu rozstrzygnąć, co rozumieją nasi autorzy przez określenie „obraz Boży”. Rozpocniemy od św. Bazylego Wielkiego, który raz jeszcze nawiązując do Chrystusa stwierdza, że Stwórca „wprowadza osobę współtwórcy (του συνεργου παρεισηγαεν), skoro mówi *na obraz Boży*, a nie *na obraz swój*”<sup>22</sup>. Następnie zaś rozwija interesujący nas temat:

Na czym jednak polega ten Boży obraz w człowieku i w jaki sposób człowiek uczestniczy w podobieństwie do Boga, o tym – za łaską Bożą – pomówimy kiedy indziej. Na razie poprzestanę na zapytaniu: skoro tylko jeden istnieje obraz Ojca i Syna, jak mógł ktoś wpaść na tak bezbożny pomysł, by twierdzić, że Syn nie jest do Ojca podobny? O niewdzięczniku: czy rzeczywiście ośmielasz się przypuszczać, że twój Dobrodziej, któremu zawdzięczasz dopuszczenie cię do udziału w podobieństwie z Ojcem, sam tego podobieństwa nie posiada? Czy rzeczywiście wzbranasz się uznać, że to, co ty jedynie z łaski otrzymałeś, Syn Boży posiada już z natury?<sup>23</sup>

Mamy do czynienia z kolejną grupą, z którą polemizuje Bazyl, z anomejczykami. Wykazuje im, że cytowany przez niego i komentowany tekst biblijny zaprzecza, jakoby Chrystus nie był podobny do Ojca. Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt zawarty w wypowiedzi św. Bazylego, kiedy pyta: „Na czym jednak polega ten Boży obraz w człowieku i w jaki sposób człowiek uczestniczy w podobieństwie do Boga?”. Używa on tutaj słowa „obraz” (εικων) oraz „podobieństwo” (ομοιωσις). Dla Bazylego, ludzka natura, posiadająca rozum i wolną wolę, zawiera w sobie obraz Boży, czyli Tego, który ją stworzył. Wprowadzony natomiast przez biskupa kapadockiego termin „podobieństwo” (ομοιωσις) oznacza uzyskanie podobieństwa do Boga przez ćwiczenie życia chrześcijańskiego<sup>24</sup>.

Dostrzegamy tutaj duże podobieństwo z wypowiedzią Orygenesesa, który komentując ten werset, także bierze pod uwagę wspomniane terminy: „obraz” oraz „podobieństwo” i wskazuje na istniejącą pomiędzy nimi różnicę. W dziele *O zasadach* pisze:

Fakt, że Mojżesz mówiąc: Uczynił go na obraz swój, przemilczał sprawę podobieństwa, wskazuje właśnie na to, że w chwili pierwszego stworzenia człowiek otrzymał godność obrazu Bożego, natomiast doskonałe podobieństwo do Boga zostało zachowane dla niego na koniec: chodzi o to, by człowiek zdobył je sobie własnym wysiłkiem przez naśladowanie Boga, a ponieważ godność obrazu Bożego

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Por. Bazyl Wielki. *Homilia do Ps XLVIII*, 1,185 oraz *De Spiritu Sancto*, I, 2; III, 2.

dała mu na początku możliwość uzyskania doskonałości, człowiek drogą wypełniania dobrych uczynków ma na końcu udoskonalić w sobie podobieństwo.<sup>25</sup>

Aleksandryczyk, podkreślając różnicę pomiędzy „obrazem” i „podobieństwem”, chce powiedzieć, że obraz otrzymał człowiek w dziele stworzenia, na podobieństwo natomiast musi sam sobie zapracować. Osiąga się je nie inaczej, jak przez naśladowanie Boga.

Bazyli, stosując pojęcie „obraz” (εἰκών) i „podobieństwo” (ὁμοίωσις), także dostrzega między nimi różnicę, jak chociażby czynił to przywoływany już Orygenes albo wcześniejszy od niego Klemens Aleksandryjski. Ten ostatni w *Kobiercach* pisze:

A czyż niektórzy z naszych nie w ten sposób interpretują zwrot: „na obraz”, że tę właściwość otrzymał człowiek zaraz po urodzeniu, a zwrot „na podobieństwo”, że tę właściwość uzyskuje dopiero później w miarę doskonalenia?<sup>26</sup>

Mamy tutaj zatem do czynienia z myślą Platona i jego uczniów. W εἰκών (na obraz) można dostrzec uczestnictwo wedle porządku fizycznego, natomiast w ὁμοίωσις (na podobieństwo) chodziłoby o podobieństwo duchowe, do którego człowiek powinien dążyć<sup>27</sup>.

Ciekawe jest też wyrażenie, w którym Bazyli zapowiada, iż powróci do tego tematu później. W żadnym zakończeniu homilii na *Hexaameron* nie deklaruje w taki sposób rozwinięcia podjętego tematu. Prawdopodobnie biskup czyni tutaj aluzję do następnego serii homilii, w której chciałby dalej wyjaśniać to zagadnienie.

Z kolei Ambroży z Mediolanu sądzi, że ciało człowieka nie może być obrazem Boga. Ono bowiem pochodzi z ziemi, jest słabe, podlega różnego rodzaju namiętnościom, tych zaś cech nie należy w żaden sposób przypisać Bogu, który nie jest ziemią<sup>28</sup>. Stąd też biskup Mediolanu naucza, że nie ciało, ale dusza człowieka jest obrazem Boga:

[...] dusza nasza jest obrazem Boga (*anima nostra ad imaginem dei est*). W niej jest, człowiecze, cała twoja istota, bez niej jesteś niczym, jesteś ziemią i zamienisz się w ziemię. Bez duszy ciało jest niczym [...] Dusza jest stworzona na obraz Boga, ciało zaś na obraz zwierząt. Na niej spoczywa święte znamię podobieństwa bożego (*in hac pium divinae imitationis insigne*), zaś cechą ciał jest pozostawać w nędznym towarzystwie małych i wielkich zwierząt.<sup>29</sup>

<sup>25</sup> Orygenes. *O zasadach* 3,6,1 (PG 11, 333) / tłum. S. Kalinkowski [= ZMT, 1]. Kraków 1996, s. 310-311.

<sup>26</sup> Klemens Aleksandryjski. *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, II, XXII, 161, 6 (PG 8, 1079); Klemens Aleksandryjski. *Kobierce* / tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 1. Warszawa 1994, s. 216.

<sup>27</sup> Por. A. Perzyński, dz. cyt. s. 145.

<sup>28</sup> Por. Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VIII 44 (PL 14, 259; PSP 4, 208).

<sup>29</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VII, 43 (PL 14, 258; PSP 4, 208).



Dostrzec można nie tylko w tej wypowiedzi św. Ambrożego, ale i w wielu innych wyraźne wpływy platońskie, zwłaszcza kiedy stosuje rozróżnienie pomiędzy bytem wewnętrznym człowieka, tym, co do niego należy, oraz tym, co go otacza:

Czym innym jesteśmy my sami, czym innym to, co posiadamy, czym innym to, co nas otacza. To znaczy: jesteśmy duszą i umysłem, do nas należą części naszego ciała i jego zmysły, wokół nas są pieniądze, słudzy, wszystko, co należy do tego życia.<sup>30</sup>

Ambroży przyznaje duszy wyższość nad ciałem. Mówi bowiem:

Nasze ciało nie może więc być obrazem Boga, jest nim nasza dusza, która wolna, podąża tu i tam swoimi myślami i zamiarami, która widzi wszystko. [...] ocenia się ją nie według mocy ciała, ale według ducha. Ona widzi nieobecnych, jej wzrok obejmuje zamorskie krainy, przebiega je, bada co ukryte, krąży w jednej chwili po całej ziemi, po całym świecie starając się poznać jego tajemnice. Ona łączy się z Bogiem, oddaje się Chrystusowi, zstępuje do podziemia i wznosi się z niego. [...] A więc dusza nasza, czyż nie jest stworzona na obraz Boga, skoro przebywa w niej zawsze Bóg? Ale posłuchaj, ona rzeczywiście jest obrazem Boga, tak mówi Apostoł: *My więc wszyscy z odkrytą twarzą wpatrzeni w chwałę Boga na tenże obraz przemieniamy się z chwały w chwałę, jakby na duchu Pana* (2 Kor 3:18).<sup>31</sup>

W wypowiedziach biskupa Mediolanu na temat duszy, która jest obrazem Boga, widać wyraźny wpływ Orygenes. Jest to całkowicie zrozumiałe, kiedy weźmiemy pod uwagę fakt, że Ambroży nie mógł już korzystać z Bazylego, gdyż ten nie wygłosił ostatniej homilii, tylko zapowiedział, że to uczyni. Dlatego też biskup Mediolanu posługuje się komentarzem Orygenes do Księgi Rodzaju, który wyjaśnia znaczenie słów: *na obraz Boga* na sposób mistyczny. Aleksandryjczyk uważa, że obrazu Boga nie można odnosić do ciała człowieka z kilku powodów. Pierwszy to wyraźne rozróżnienie w Piśmie świętym pomiędzy stworzeniem a ulepieniem. Ulepiony został, czyli uformowany z mułu ziemi człowiek jako istota cielesna (por. Rdz 2:7). Człowiek zaś wewnętrzny, o którym Orygenes mówi, iż jest niewidzialny, niecielesny, niezniszczalny i nieśmiertelny, został stworzony, czy też uczyniony. Drugi powód, dla którego obrazu Boga nie można odnosić do ciała, to, według Orygenes, sam Bóg, który nie jest Kimś cielesnym<sup>32</sup>, nie posiada bowiem ludzkiej postaci<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VII, 42 (PL 14, 258; PSP 4, 207).

<sup>31</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VIII, 44-45, (PL 14, 259; PSP 4, 208-209; tłum. poprawione przez B. Czyżewski).

<sup>32</sup> Por. Orygenes. *Homilie o Księdze Rodzaju 1,13* (PG 12, 155-156); Orygenes. *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej* / tłum. S. Kalinkowski [= PSP, 31, z. 1]. Warszawa 1984, s. 33.

<sup>33</sup> Wydaje się, że mamy tutaj do czynienia z platonizującym rozróżnieniem człowieka na obraz Boży (Rdz 1:26) i człowieka ulepionego z mułu ziemi (Rdz 2:7). Podobny sposób myślenia spotykamy u św. Grzegorza z Nyssy w *Homiliach o stworzeniu człowieka*. Więcej na ten temat por.: M. Simonetti. *Między dosłownością a alegorią* / tłum. T. Skibiński. Kraków 2000, s. 71-98 i 135-157.

Św. Ambroży podąża bardzo podobnym tropem i uparcie powtarza, że ciało nie może być obrazem Boga, nawet jeżeli głowa w tym ciele góruje nad innymi częściami ciała i wydaje się jej, że wszystko dostrzega, tak jak Bóg. Jest to złudny sposób myślenia, ponieważ człowiek nie potrafi widzieć całkowicie siebie samego, gdyż jest istotą ograniczoną miejscem i przestrzenią<sup>34</sup>. Tylko dusza może być obrazem Boga, jako że jest wolna, „podąża tu i tam swoimi myślami i zamiarami”<sup>35</sup>, ona też, w odróżnieniu od ciała, wszystko widzi. Spotykamy też przestrogi, by człowiek nie niszczył w sobie obrazu Bożego przez grzech. „Bardzo źle by było – powiada Ambroży – gdyby Bóg powiedział o tobie: Nie poznaję moich kolorów, nie poznaję mojego obrazu, nie poznaję twarzy, którą sam utworzyłem, odrzucam więc to, co nie jest moje”<sup>36</sup>.

W antropologii Ambrożego dostrzec można wyraźną orientację wywodzącą się ze szkoły aleksandryjskiej, która z kolei odnosi się do neoplatonizmu i przyznaje, że „obraz i podobieństwo” dotyczy jedynie duchowej natury człowieka, konkretnie zaś ludzkiej duszy. Ta dusza zostaje przez Boga „pięknie wymalowana i jaśnieje w niej obraz działania Bożego. Ona, pięknie ozdobiona, jest tą, w której odbija się jasność chwały i istota Ojca. Obraz ten jest cenny właśnie dzięki jasności tego obrazu”<sup>37</sup>. Możemy zatem odczytać myśl Ambrożego w tym sensie, że rozróżnia on między tym, co oznacza byciem na obraz Boga a byciem obrazem Boga. Sam Bóg jest w pewnym sensie Modelem, Pierwowzorem dla duszy człowieka, jego Archetypem. Obrazem Boga we właściwym tego słowa znaczeniu jest Chrystus. Dusza natomiast jest stworzona na obraz, czyli na wzór obrazu Boga, którym jest Syn Boży, dusza jest tylko kopią Boga.

Ambroży zastanawia się nie tylko nad tym, co oznacza, że Bóg stworzył człowieka na obraz Boży. Biskup Mediolanu mówi, że jest on też chwałą Boga (*gloria dei*), i wyjaśnia, w jaki sposób należy to rozumieć: „Objawił się w przedziwny sposób twój majestat, rozum człowieka zaś głosi twoją mądrość”<sup>38</sup>.

Bóg daje człowiekowi możliwość poznania, zwłaszcza siebie. Należy unikać zatem różnorodnych grzechów, by one nie oddaliły go od Boga. Jeżeli natomiast ulegnie im, ze względu na kruchość ciała, powinien szukać „lekarstwa pokuty” w postaci słowa Bożego. Wiele razy w tej homilii apeluje Ambroży i przestrzega w takich m.in. zwrotach: „uważaj na siebie, masz przecież ciało, które szybko upada”; „uważaj na siebie, aby słowo ukryte w tobie, nie stało się zgubnym”; „uważaj na siebie i nie zapominaj o Bogu”; „strzeż siebie”<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> Por. Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VIII, 44 (PL 14, 259; PSP 4, 208-209).

<sup>35</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VIII, 45 (PL 14, 259; PSP 4, 209).

<sup>36</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VIII, 47, (PL 14, 261; PSP 4, 211).

<sup>37</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VII, 42 (PL 14, 258; PSP 4, 207).

<sup>38</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VII, 50 (PL 14, 262; PSP 4, 212).

<sup>39</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VII, 50-51 (PL 14, 263; PSP 4, 213).

Ambroży zwraca uwagę na kruchość tego, co ziemskie, cielesne, podkreśla natomiast wartość i znaczenie duszy ludzkiej. Należy zaznaczyć, że cały jego wywód przepełniony jest wskazaniem moralnymi, by nie pokładać nadziei w bogactwie, które bywa zgubne, bogaty zaś, mimo że wiele dóbr posiada, ciągle jest nieszczęśliwy. Biskup jest zdania, że ten, „kto tu otrzymał dobra, tam nie może się spodziewać nagrody. Ubóstwo zastrzega sobie nagrodę dla siebie, majątek jej pozbawia”<sup>40</sup>. Nie oznacza to, że tylko bogactwo stanowi niebezpieczeństwo dla człowieka. Bywa nim też bieda, zwłaszcza wówczas, gdy biedny chciwie spogląda na to, co posiada bogaty i gdy ulega rozpacz, że czegoś nie ma. Powyższe refleksje służą Ambrożemu, by wyjaśnić, co oznacza, iż człowiek jest chwałą Boga. Dosłowne wyjaśnienie odnajdujemy przy końcu homilii, gdzie biskup Mediolanu stwierdza:

Tak jest z tym, który to, co posiada, przypisuje swej zasłudze, jakby był doskonały, nie uznaje swego błędu i ciągnie grzech na długim sznurze. Jeśli sam uznaje, że źródłem pozyskania większej sumy pieniędzy był przypadek lub niegodziwy podstęp, to przecież nie ma powodu, aby pysznić się z tego, co nie jest jego chwałą, co nie kosztowało go pracy, lecz było skutkiem haniebnej chciwości, która nie umie postawić granic chęci używania.<sup>41</sup>

Ambroży zwraca zatem uwagę na to, że utracić można w sobie obraz Boży wówczas, gdy postępujemy tak, jakbyśmy nic od Boga nie otrzymali, lecz byli wyłącznie zapatrzeni w siebie i uważali, że wszystko tylko sobie zawdzięczamy. Człowiek taki zapomina natomiast, że Bóg go stworzył, a cokolwiek posiada, otrzymuje z ręki, dobroci i łaski Boga. Ten wątek utraty obrazu Boga przez człowieka nie występuje u św. Bazylego Wielkiego, przynajmniej nie jest u niego tak mocno wyeksponowany, jak u św. Ambrożego.

## Podsumowanie

1. Dostrzec można podobieństwo wywodów Bazylego i Ambrożego w odniesieniu do wyjaśnień odnoszących się do słowa *uczynimy*. U jednego i drugiego pojawia się wątek trynitarny. Biblijne *uczynimy* wskazuje na trzy ważne prawdy teologiczne: obecność Syna Bożego w dziele stworzenia człowieka, na współistotność Ojca i Syna, na jedność ich działania, lecz odrębność osób. Cały ten wątek jest polemiką z żydami, arianami, anomejczykami i poganami.

2. Drugi człon biblijnego wersetu: *na Nasz obraz* stanowił dla obu biskupów okazję, by powrócić do wątku trynitarnego i wskazać, iż Chrystus jest obrazem Boga. Oznacza to, że posiada to samo bóstwo, co Ojciec.

3. Wreszcie trzeci człon biblijnego wersetu: *Podobnego Nam* Bazyli i Ambroży omawiają w kontekście terminów „obraz” i „podobieństwo”. Nie można jednak

<sup>40</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VII, 52 (PL 14, 264; PSP 4, 215).

<sup>41</sup> Ambroży z Mediolanu. *Hexaameron*, VI, IX, VII, 53 (PL 14, 264; PSP 4, 215-216).

powiedzieć z całą pewnością, że stosują oni wyraźne ich rozróżnienie. Z kontekstu wypowiedzi wynika mimo wszystko, że istnieje dla nich pewna różnica. Bazyli zaznacza, że obraz to natura ludzka w sensie takim, że posiada rozum i wolną wolę. Podobieństwo natomiast dostrzega w trosce człowieka, by dążyć do doskonałości. Z kolei św. Ambroży akcentuje, iż nie ciało, ale dusza jest obrazem Boga, i to w tym sensie, że stanowi ona kopię obrazu namalowaną przez Boga. Ten ostatni uwydatnia też potrzebę troski ze strony człowieka i czujności, by nie stracić Bożego obrazu przez grzech.

4. Należy też podkreślić wpływ na obu autorów Platona i jego uczniów, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę ciągle podkreślanie prymatu duszy nad ciałem.

## Bibliografia

### Źródła

- Ambrosius Aurelius. *Hexaameron* // PL 14, 123-274; Św. Ambroży. *Hexaameron* / tłum. W. Szolński [= PSP, 4]. Warszawa 1969.
- Aulus Prudentius Clemens. *Apotheosis* / wyd. Bergman [= CSEL, 61] 1926; Aureliusz Prudencjusz Klemens. *Poezje* / tłum. M. Brożek [= PSP, 43]. Warszawa 1987, 84-112.
- Basilius Caesariensis, Magnus. *Homiliae in Hexaameron* [= SCh, 26 bis]. Paris 1968; *Antologia patrystyczna* / tłum. M. Michalski, t. II. Warszawa 1982, 182-188.
- Gregorius Nyssenus. *De creatione hominis sermo alter* / ed. A. Smets, M. Van Esbroeck [= SCh, 160]. Paris 170, 166-220.
- Ioannes Chrysostomus. *Homiliae in Genesim* [= SCh, 433]. Paris 1998; Jan Chryzostom. *Homilie na Księgę Rodzaju. Seria pierwsza Rdz 1-3* / tłum. S. Kaczmarek [= ŻMT, 45]. Kraków 2008.
- Origenes. *De principiis* // PG 11, 111-414; Orygenes. *O zasadach* / tłum. S. Kalinkowski [= ŻMT, 1]. Kraków 1996.
- Origenes. *In Genesim homiliae* // PG 12, 145-262; Orygenes. *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej* / tłum. S. Kalinkowski [= PSP, 31], z. 1. Warszawa 1984, 21-154.
- Titus Flavius Clemens. *Stromateis* // PG 8, 685-9,602; Klemens Aleksandryjski. *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy* / tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 1. Warszawa 1994.

### Opracowania

- Czyżewski B. *Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam* (Rdz 1,26) w interpretacji Ojców Kościoła // *Studia Gnesnensia* 25 (2011) 113-126.
- Lubac de H. *Pismo Święte w Tradycji Kościoła*. Kraków 2008.
- Osek E. Odpowiedzialność człowieka za przyrodę w ujęciu Bazylego Wielkiego // *Vox Patrum* 25:48 (2005), cz. I, 79-104.
- Osek E. Odpowiedzialność człowieka za przyrodę w ujęciu Bazylego Wielkiego // *Vox Patrum* 27:50-51 (2007), cz. II, 331-343.

- Osek E. Wizja prapoczątków świata w Heksaameronie Bazylego Wielkiego // *Vox Patrum* 18:34-35 (1998), cz. I, 389-413.
- Osek E. Wizja prapoczątków świata w Heksaameronie Bazylego Wielkiego // *Vox Patrum* 19:36-37 (1999), cz. II, 237-257.
- Osek E. Wypowiedzi św. Ambrożego przeciwko dewastacji ziemi // *Vox Patrum* 18:34-35 (1998) 183-194.
- Paciorek A. Ambrożyjskie inspiracje egzegezy biblijnej // *Vox Patrum* 18:34-35 (1998) 95-105.
- Perzyński A. Obraz Boży w człowieku według tradycji chrześcijańskiego Wschodu // *Łódzkie Studia Teologiczne* 22 (1013) 139-150.
- Simonetti M. *Między dosłownością a alegorią* / tłum. T. Skibiński. Kraków 2000.

## Skróty

- CSEL – *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, Wien 1866-1986.
- PSP – *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1969-
- SCh – *Sources chrétiennes. La collection des Pères de l'Église*, Paris 1941-
- ŻMT – *Źródła Myśli Teologicznej*, Kraków 1996-

**Богдан Чижевський**

### «СОТВОРИМО ЛЮДИНУ НА НАШ ОБРАЗ І НА НАШУ ПОДОБУ» (БУТ 1:26) В ІНТЕРПРЕТАЦІЇ ВАСИЛІЯ ВЕЛИКОГО ТА АМВРОСІЯ МЕДІОЛАНСЬКОГО

*Проаналізовано коментарі на книгу Буття 1:26 у гоміліях на Шестиднев двох великих Отців Церкви – св. Амвросія Медіоланського та св. Василя Великого. Представлено їхнє розуміння слів вірша: «Сотворімо людину на Наш образ і на Нашу подобу» з особливою увагою до термінів «образ» і «подоба». Коментуючи Бут 1:26, згадані Отці Церкви підкреслюють тринітарний мотив, а також обговорюють три суттєві богословські істини: 1) присутність Сина Божого в акті створення людини, 2) єдиносущність Отця і Сина, 3) єдність їхнього діяння, але окремість осіб. Із висловлювання св. Василя випливає, що для нього «образ» – це людська природа, що має розум і свободну волю. Натомість «подобу» він розуміє як стремління людини до досконалості. Св. Амвросій підкреслює, що не тіло, а душа є образом Бога, що більше, вона є намальованою Ним копією образу.*

**Ключові слова:** Амвросій, Василій, створення, образ, подоба, Бог, людина.

Czyżewski Bogdan

*LET US MAKE MAN IN OUR OWN IMAGE, IN THE LIKENESS OF OURSELVES (GEN 1:26) IN THE INTERPRETATION OF BASIL THE GREAT AND AMBROSE OF MILAN*

*The article analyses the commentary of St. Ambrose of Milan and St. Basil the Great on Gen 1:26 in their homilies on the Hexaemeron. The author presents how the two Church Fathers read the words of Gen 1:26: “Let us make man (point 1) in our own image (point 2), in the likeness of ourselves (point 3), with special emphasis on the meaning of the terms “image” and “likeness”. Commenting this verse both authors underscore the trinitarian theme and elaborate on three relevant theological truths: the presence of the Son of God in the work of the creation of man, the consubstantiality of the Father and the Son, their unity of action and distinction of persons. They also stress that Christ is the image of God and possesses the same divinity as the Father. In St. Basil writings, the “image” implies human nature in the sense that it possesses reason and free will, while the “likeness” is man’s striving for perfection. St. Ambrose accentuates the truth that it is not the body but the soul that is the image of God, being even a God-painted copy of the image.*

**Keywords:** Ambrose, Basil, image, likeness, creation.